Cena 5 zł.
WYDANIE A

SŁOWO POLSKIE

ŚRODA
27 KWIETNIA 1949 ROKU

Dziś w numerze czterostronicowym:
W przededniu wielkiego dzieła

ROK IV NR 114 (884) WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Wywiad ze Stalinem - przedmiotem sugestii

Rozmowy o Berlinie między Jessupem i Malikiem

Czy zostanie zwołana Rada Ministrów Spraw Zagranicznych?

MOSKWA (PAP.). — Agencja TASS podaje: W ostatnim czasie w prasie zagranicznej ukazały się doniesienia na temat ewentualnego zniesienia ograniczeń w transporcie, łączności i handlu między Berlinem i strefami zachodnimi oraz między strefą wschodnią i strefami zachodnimi Niemiec. W doniesieniach tych rozpowszechniano wiele wypowiedzi i wypowiedzi stanowiących skrócony tekst oświadczeń, które nie odpowiadające rzeczywistości.

TASS uważa za konieczne podać do wiadomości prawdziwe fakty:

15 lutego przedstawiciel USA w ONZ Jessup zwrócił się do przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Malika z prośbą o wyjaśnienie — ponieważ rząd USA interesuje się zagadnieniem Berlina — tej okoliczności, że w odpowiedzi Stalina korespondentowi Kingsbury Smithowi w punkcie trzecim, dotyczącym sprawy Berlina (w którym jest mowa o zniesieniu ograniczeń) nie ma wzmianki o jednolitej walucie w Berlinie.

Malik zakomunikował Jessupowi, że brak wzmianki o walucie nie był rzeczą przypadku oraz że sprawa waluty w Berlinie może być umówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przy rozpatrywaniu sprawy Niemiec.

Jessup poprosił Malika o wyjaśnienie czy mogą być zniesione ograniczenia w komunikacji przed zwołaniem Rady Ministrów Spraw Zagr.

Malik zakomunikował Jessupowi, że jeśli pozostanie osiągnięte porozumienie w sprawie daty zwołania Rady Ministrów Spraw Zagr., to wzajemne ograniczenia w komunikacji i handlu mogłyby być zniesione przed rozpoczęciem prac Rady Ministrów.

Co się tyczy sprawy jednolitej waluty w Berlinie, to mogłaby ona być omówiona na sesji Rady Ministrów równolegle z innymi sprawami, dotyczącymi Niemiec.

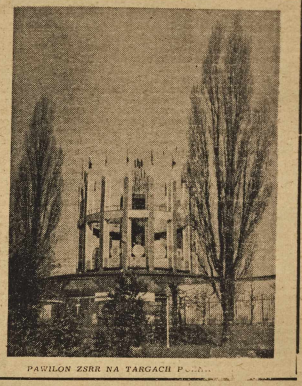

PAWILON ZSRR NA TARGACH P...

Karta pracy ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP) — Plenum KCZZ przedyskutowało projekt ustawy o Związkach Zawodowych zatwierdzając projekt ustawy i upoważniając prezydium do wniesienia go na obrady Sejmu.

Projekt ustawy wychodzi z założenia samodzielności ruchu zawodowego, przy jednoczesnym uwzględnieniu doniosłego znaczenia współpracy z aparatem państwowym w realizacji wspólnych celów.

Projekt stwarza b. szerokie możliwości rozwoju ruchu zawodowego w Polsce, gwarantując robotnikom i pracownikom umysłowym prawo zrzeszania się w związki zawodowe bez względu na płeć, wiek, narodowość, wyznanie, przekonania polityczne itp., a ponadto zobowiązuje władze publiczne do udzielenia pomocy związkom w pełnieniu ich statutowej działalności.

Huragan nad Szwecją

SZTOKHOLM (PAP.). — Nad południowymi prowincjami Szwecji przeszedł gwałtowny huragan, który wyrządził ogromne szkody w zasiewach i w komunikacji. Piaskiem i żwirem zostały zasypane pola uprawne, drogi i tory kolejowe. Około 1.5 zasiewów w tej najżyźniejszej prowincji szwedzkiej uległo zniszczeniu. Straty oblicza się na dziesiątki milionów koron.

Również nad Danią przeszła gwałtowna burza piaskowa, powodując wstrzymanie komunikacji lotniczej na przeciąg całego dnia.

Jednolite paliwo motorowe w całym kraju

WARSZAWA (PAP.) — Stopniowe przestawianie transportu samochodowego na mieszankę spirytusowo - benzolową - benzynową stanowi źródło stałych, poważnych oszczędności w naszej gospodarce. Mieszanka, której stosowanie podjęto przed kilkoma miesiącami, spotkała się z pozytywnym przyjęciem konsumentów.

Mieszanka trójskładnikowa BAB składa się z 60 proc. benzyny motorowej, 20 proc. spirytusu napędowego i 20 proc. benzolu motorowego.

Jednolite paliwo miało być wprowadzone w całym kraju do końca II kwartału. Pracownicy CPN postanowili jednak, że mieszanka znajdzie się w dystrybucji przed 1 maja b.r. Powszechne zastosowanie mieszanki trójskładnikowej BAB spowoduje jeszcze większe oszczędności w wydatkowaniu dewiz na import paliw płynnych.

Jutro zaćmienie słońca
Uwaga na oczy!

Jutro cała Europa, północna Azja i północna Afryka oglądać będzie zaćmienie słońca. Nie będzie ono całkowite, lecz częściowe, to znaczy księżyc zakryje tylko część tarczy słonecznej.

W niektórych miejscowościach przeszło połowa tarczy słonecznej będzie zasłonięta (0,6). W Polsce zakryte będzie 0,4 słońca.

Zaćmienie zacznie się we Wrocławiu o godz. 8.29 rano. Wtedy od góry z prawej strony nasuwać się zacznie na słońce księżyc. Maksymalne zakrycie tarczy słonecznej zobaczymy o godz. 9.20, po czym księżyc będzie usuwał się z tarczy słonecznej i zejdzie o godz. 10.13 z lewej strony od góry.

Trzeba pamiętać: szkła ciemne i „przeciwsłoneczne" są nie ważne. Nie wolno przez nie patrzeć, jeśli się nie chce wypalić sobie oczu. Najbezpieczniej jest okopcić zwykłe szkło nad świecą i obserwować zjawisko przez ten prymitywny, lecz bezpieczny przyrząd.

Wojciech Zukrowski — List z Paryża

5 godzin na Buffalo

Paryż, w kwietniu

Jeszcze daleko do stadionu, gdzie ma się odbyć manifestacja ludu francuskiego w obronie pokoju, a już auto nasze utyka raz po raz. Tłum nie mieści się na chodnikach. Tłum lepi na jezdni, tworzy jedną rzekę, w której przeźmiemy bezradziejnie. Często rozstawieni policjanci tkwią jak drobne kamyczki w mocnym nurcie paryżan, ściągających ze wszystkich stron. Liczne policyjne auta, przy trzydziestym kilkanaście kilometrach. Czyżbyśmy będziemy pod dobrą opieką...

— Popatrzcie, znowu nadjeżdżają wozki z „ostatki" — mówi towarzysz nam Francuz, na widok dlugiego sznura policyjnych autobusów.

Z trudem przesuwam się w śpiewającym, przekornym i zaczepnym tłumie. Z czeluści metra wylewa się burzliwa struga, robotnicy, gromady urzędników i sprzedawczynie w czarnych sukniach. Na piersi mają bukiecики konwalii — kwiatu pierwszomajowego, kwiatu radosnej wiosny. Kobiety noszą na ramionach kędzierzawe dzieci powiewające chorągiewkami. Raz po raz słychać te same podniecone głosy przygodnych mówców.

Ulica huczy od śpiewu. Powoli i mnie się udziela nierzaszbitnej, a zarazem bojowy nastrój demonstrujących rzesz.

„Druhu, czy słyszysz — w ciszy lot kruków nad polami,
druhu, czy słyszysz — więzienia dzwonią kajdanami.
Hej, bojownicy, już alarm, już nasza wzdiera się gromada,
i gniew już wzdiera się w nas!"

— To partyzancka — objaśnia mi brodacz z tyłku.

Tłum jest tak gęsty, że czuję wyraźnie ciepło twardych ciał, zapach nagrzanych włosów, pota i konwalii. Kurz w złotych kłębach dymi ponad sztandarami. Jakieś wielkiej brzęczą w betonowym tle, melodie nakładają się falami, opadają i wznoszą. Ostre blaski ujdują miedziane gardła trąb. Nagle policjanci nikną, a na ich miejsce pojawia się straż porządkowa. Zwarty łańcuch robotników o uśmiechniętych twarzach i oczach pełnych czujności.

Oto rozlana szeroko rzesza ludzka ścieka karnie w bramy stadionu. Pod betonową cembrowaną ścieżką, rozpalona od słońca, kroczyły jak na kiermaszu całe rodziny. Dziesiątki tysięcy krążą dokoła *Buffalo*.

Emocje udzielają się — Mam radosne poczucie siły, jaką dała świta kóji: domość, że te setki tysięcy ludzi myślą tak samo jak ja; jak ja — pragną pokoju.

Wbiegam na trybunę. W gigantycznej misie stadionu, gęsto — głowa przy głowie — jak okiem sięgnąć sztandary, transparenty, gromady dzieci z kolorowymi balonikami. Jakże tam to przekazać? Zachłystuję się tym widokiem. Co za moc sprężona w tym skupionym zlewisku ludzkim!

Stojąc w olbrzymim cieniu ogarniam przyjmie kolisko stadionu. Powietrze mimo słońca jest miękkie, dostrzegalne, niebieskie.

Półmilionowa rzesza bierze udział w pokojowej manifestacji. Jeden środek tłumu od godziny przesuwa się pochód. Czytam w zasięgu wzroku: „Młodzież z Le Valois. Zwiększek Kobiet. Dzieci z balonikami na długich nitkach. Dalej górnicy w płaskich, skórzanych hełmach.

Rośnie w nas radosna pewność. Głosy nasze nieraz przybierają kształt ludzkiego morza.

Bez przerwy sunie defilada. Rozrzuja się wąż kolorowy. Błyszczą spocone twarze. Na trybunie przemawia prof Joliot - Curie. Po nim inni, lekko, donośnie.

„Jeżeli zrobię błąd w przemówieniu — mówi — wybaczcie mi, bo wolę robić błędy w mowach, niż w polityce". Po stromej ścianie trybuny biegają ludzie i przepadają w ciżbie.

Oto przechodzi owacyjnie witana delegacja marynarzy, którzy 30 lat temu zbuntowali się na Morzu Czarnym, gdy interwencja kapitalistyczna nakazała im skierować lufy armatnie przeciw żołnierzom rewolucji. Dalej białym szeregiem siostry szpitalne, a po nich pracownicy nad energią atomową. Udział fizyków w tej manifestacji świadczy, że twórcy energii atomowej domagają się, by służyła ona pokojowi i postępu.

Przemawia Howard Fast. Nie widzę kogo oklaskują. Gdy światło słyszę to słońcu dostrzegam delegacji paryskiej. Widzę, że pod mundurami serca też biją zgodnie z rytmem czerwonych przedpaśnie Paryża.

Po końcowej mowie Fadiejewa wylewa się setki tysięcy słuchaczy ze śpiewem. Huczy tłum pełen zwycięstwa.

Droga marszu wybrana. Zapełniają się ulice, place rozbrzmiewają w całym Paryżu jednym okrzykiem, który dodaje przebudzonego narodu: „Vive la paix", Niech żyje pokój!

Grabież Berlina

BERLIN (PAP.). — Ogłoszono tu oficjalny komunikat władz anglosaskich, który stwierdza, że od listopada ub. roku samo loty biorące udział w t.zw. moście powietrznym, wywiozły z zachodniego Berlina towary, głównie sprzęt elektryczny i narzędzia precyzyjne o łącznej wartości ponad 32 miliony dolarów.

1.000 rowerów ponad plan w ramach Czynu 1-szomajowego

WARSZAWA (PAP.). — Wykonanie zobowiązań 1-Majowych dobiega końca. Codzienne napływają do redakcji materiałów meldunki z zakładów pracy, organizacji społecznych i ze wsi o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.

Robotnicy oddziału szczecińskiego SPB oddali do użytku 64 mieszkania, przeznaczone dla członków miejscowego związku zawodowego robotników budowlanych.

Pracownicy warsztatów mechanicznych w Gdańsku w dniu 23 b.m. w ramach czynu 1-Majowego ukończyli przedterminowo remont 17 wagonów tramwajowych, odbudowanych ze starych wraków.

* * *

Załoga Pomorskich Zakładów Rowerowych Nr 4, zobowiązała się wyprodukować dodatkowo do 20 kwietnia b.r. 1.000 rowerów. Dzięki współzawodnictwu zespołowemu i indywidualnemu całej załogi, zobowiązanie 1-majowe zostało w terminie całkowicie zrealizowane.

Kolejarze okręgu szczecińskiego wykonali szereg zobowiązań, które przyniosły nie tylko oszczędności, ale znacznie przyśpieszyły terminy wykonania planu państwowego.

Pracownicy wszystkich służb i centrali szczecińskiej dyrekcji w Czynie 1-majowym w 141.242 godzinach wykonali roboty o wartości niemal 11 milionów zł.

Członek parlamentu brytyjskiego woła: Musimy zerwać z Bevinem i skończyć ze służalstwem wobec USA

PARYŻ. — Zabierając głos na Kongresie Obrońców Pokoju, delegat brytyjski, członek parlamentu **John Platts Mills** oświadczył:

— Wielka Brytania znajdowała się w obozie pokoju, lecz naród brytyjski został oszukany. Rząd nasz wciąga Wielką Brytanię do obozu agresji. Dążeniem imperialistów amerykańskich jest wyzysk gospodarczy całego świata. Po druzgocącej klęsce ich polityki w Chinach, główną sceną interwencji amerykańskiej staje się Europa zachodnia, co ma otworzyć drogę interwentom do kolonii na całym świecie.

Dzielna walka, prowadzona przez ruch pokojowy Francji i Włoch, zagradza im drogę.

Kierownicy brytyjskiej Partii Pracy — prowadzą kampanię rozbijania jedności i demoralizowania ruchu robotniczego w całej Europie. Częścią składową tej polityki jest oszczercza kampania przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom Europy wschodniej.

Na Anglikach z tego powodu spoczywa olbrzymia odpowiedzialność. Jeżeli zdołamy zmienić politykę obecnego rządu — powiedział Platts Mills — będziemy mogli przyczynić się do cydujące do dzieła pokoju.

Wielkie sukcesy wojsk ludowych

Okręty brytyjskie walczą po stronie Kuomintangu

MOSKWA. — Chińskie wojska ludowe w czasie forsowania Jang-Tse-Kiangu odparły atak morski okrętów wojennych Kuomintangu.

Dwa okręty, które nieoczekiwanie zaczęły ostrzeliwać pozycje wojsk ludowych, zostały uszkodzone ogniem artylerii armii ludowej i zatonęły. — Następnego dnia pojawiły się dalsze dwa okręty nieprzyjacielskie, które — również uszkodzone — wycofały się z pola walki.

Wojska ludowe przypuszczały, że okręty stanowią część floty kuomintangowskiej. W rzeczywistości były TO CZTERY BRYTYJSKIE OKRĘTY WOJENNE. Trzy z nich odpłynęły na wschód, czwarty osiadł na mieliźnie w pobliżu Czengczanu.

W rejonie między Szanghajem i Hang-Czou wojska ludowe otoczyły 300 tys. żołnierzy kuomintangowskich.

Z frontu akcji „H"

Zakontraktowano 941.530 sztuk trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP). — Do 20 bm. zakontraktowano w całym kraju 941.530 szt. trzody chlewnej.

Plan kontraktowania wykonały całkowicie województwa: łódzkie, poznańskie, krakowskie, olsztyńskie, rzeszowskie, wrocławskie, kieleckie i pomorskie. W województwach tych chłopi kontraktują trzodę chlewną ponad plan.

Chaplinowi grozi wydalenie z USA

WASZYNGTON (PAP). — W czasie dyskusji w senacie kongresu USA nad projektem ustawy, upoważniającej do wydalenia z USA „niepożądanych cudzoziemców" zabrał głos republikanin Cain. Wystąpił on przeciwko słynnemu aktorowi Chaplinowi, oskarżając go o sympatyzowanie z ruchem postępowym. Cain zapowiedział, że z chwilą przyjęcia przez Kongres projektu ustawy, Chaplin będzie usunięty ze Stanów Zjednoczonych.

Dolny Śl. przoduje w akcji siewnej

WROCŁAW. — Dolny Śląsk zajmuje pierwsze miejsce w kraju w wykonaniu siewów wiosennych. W powiatach nizinnych siewy zbóż, buraków cukrowych, oraz lnu są na ukończeniu. W pełni trwa kampania sadzenia ziemniaków. W powiatach górskich, gdzie jeszcze w okresie świąt wielkanocnych zanotowano opady śnieżne — siewy odbywają się z opóźnieniem.

W ŚWIETLE DNIA

Dobre wyniki akcji siewnej

Akcja siewna w całym kraju dobiega końca.

Nie mamy jeszcze dokładnych danych cyfrowych o wynikach tej akcji. Już obecnie jednak, na podstawie częściowych informacji można stwierdzić, iż plan zasiewu i likwidacji odłogów będzie wykonany.

Meldunki z całego kraju mówią o niewątpliwym wzroście kultury rolnej. Świadczą o tym takie fakty jak zwiększone zapotrzebowanie wsi na nawozy sztuczne i ziarno selekcyjne. Mimo, iż ilość nawozów sztucznych, dostarczonych przez przemysł, znacznie przekracza zarówno przedwojenną produkcję, jak i cyfry zeszłoroczne, na terenie całego kraju dał się odczuć brak nawozów.

Zużycie nawozów sztucznych — pierwsza oznaka kultury rolnej — wykazuje olbrzymi wzrost.

Również popyt na ziarno selekcyjne znacznie się zwiększył. Chłop przekonał się o wyższości tego ziarna; widzi, iż dają je ono obfitsze plony i chętnie je zakupuje.

Organizacje rolnicze muszą wziąć pod uwagę wzrost popytu na ziarno selekcyjne, że goroczne zaopatrzenie bowiem — mimo wzrostu — wyraźnie nie wystarczy.

Również jakość orki znacznie się poprawia, co w pierwszym rzędzie należy zawdzięczać zwiększeniu ilości koni i traktorów na wsi.

Poważnie zwiększył się procent gruntów obsianych przy pomocy siewników, co również jest wynikiem wzrostu sił wytwórczych na wsi.

Postęp w rolnictwie ma ogromne znaczenie dla całokształtu naszej gospodarki, gdyż przy stosunkowo znacznym obszarze użytków rolnych, zwiększenie przeciętnych zbiorów o 1—2 kwintale, daje wskutek efekcie wiele setek tysięcy tonnadwyżki.

Szybki wzrost kultury rolnej na wsi, osiągnięty w dużo ogromnej pomocy państwa ludowego, nakłada na spółdzielczość wiejską i państwowe gospodarstwa rolne nowe obowiązki. Musi być wydatnie zwiększona ilość ziarna selekcyjnego, nie ulega bowiem wątpliwości, że popyt na nie będzie stale wzrastał.

Należy polepszyć dystrybucję zarówno ziarna jak i nawozów. W tym roku nierzadkie były wypadki, gdy rozdzielniki i asortyment nawozów sztucznych oraz ziarna nie odpowiadał warunkom miejscowym, co opóźniało zaopatrzenie rolnika i zmuszało do późniejszych przeróbek. Konieczne zwłaszcza jest usprawnienie podziału kredytów dla mało- i średniorolnego chłopa. W tym roku bowiem kredyty te były w wielu wypadkach spóźnione.

Strum.

WARSZAWA — Z dniem 30 kwietnia 1949 r. Linie Żeglugowe Gdynia — Ameryka uruchomiły nową regularną linię pomiędzy Gdańskiem a Helsinkami.

Praca wśród bezpartyjnych, kobiet i młodzieży

Nowy etap walki o socjalizm

Przemówienie Prem. J. Cyrankiewicza na posiedzeniu Komitetu Centr. PZPR

WARSZAWA (PAP). 29 bm. na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej premier Józef Cyrankiewicz wygłosił obszerny referat polityczny. W referacie tym premier m. in. stwierdził:

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i powstanie PZPR, oparte o ideologię marksizmu-leninizmu dokonało się — po długoletniej walce przeciw reformizmowi, przeciw socjal-nacjonalizmowi, przeciw agenturom burżuazji w klasie robotniczej, a więc w walce o przezwyciężenie rozbicia ruchu robotniczego, w wyniku doświadczeń Rewolucji Październikowej i Rewolucji socjalistycznego w Związku Radzieckim, w wyniku zwycięstwa nad faszyzmem — w wyniku dojrzewania ruchu robotniczego w walce o ugruntowanie władzy ludowej w Polsce.

Zwycięstwo nad siłami reakcji

Z drugiej strony zjednoczenie dokonywało się w konkretnej aktualnej walce o przezwyciężenie gnawiczowego i nacjonalistycznego odchylenia, w walce o całkowite przezwyciężenie socjaldemokratycznej i wszelkich jego różnodnych przejawów w polskim ruchu robotniczym, w walce o pełne zrozumienie istoty demokracji ludowej — jako drogi do Socjalizmu, w warunkach dzisiejszych osiągnięciemi zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR.

Proces zjednoczenia był wyrazem i wynikiem walki klasowej toczonej w Polsce — był równoczesnie bardzo ważnym odcinkiem frontu walki toczonej z obozem imperialistycznym w skali międzynarodowej.

Samo zjednoczenie było zwycięstwem zarówno nad siłami rodzimej reakcji, jak nad krajowymi ekspozyturami agentur imperialistycznych. Było międzynarodowym sukcesem i wzmocnieniem sił postępu i pokoju.

Jako najbardziej istotna część składowa procesu zjednoczenia — dokonywało się w miesiącach gorączkowych zmiana bojów organizacji PPR i PPS.

To scalenie, które nastąpiło jako realizacja uchwał Kongresu Zjednoczeniowego i to wpływ zarówno organizacyjnych jak politycznych i ideologicznych bojów z natury rzeczy dalszą walkę o całkowite usunięcie pozostałości wpływów WEN, wpływów sefernianizmu i oportunizmu wśród części byłych członków PPS było równocześnie walką o przezwyciężenie objawów separatyzmu grupowości i sekciarstwa — tam, gdzie one występowały lub jeszcze występują.

Owoce akcji scaleniowej

Akcja scaleniowa podstawowych organizacji partyjnych uległa opóźnieniu w wyniku wpływów wśród członków Partii założeń ideologicznych PZPR — marksizmu-leninizmu.

Akcja scaleniowa pomogła w przezwyciężeniu starych socjaldemokratycznych pojęć i tradycji pomogła w uwolnieniu się od balastu rzekomej „syntezy" między reformizmem a rewolucyjną koncepcją organizacyjną.

Akcja scaleniowa podstawowych organizacji partyjnych odegrała znaczną rolę w likwidacji przegrody dzielącej jeszcze b. członków PPR od byłych członków PPS i dała możność szybkiego usunięcia organizacyjnego wszelkich śladów grupowości i izolacji, pozostałości z okresu rozłamu w szeregach klasy robotniczej.

Akcja scaleniowa pozwoliła rozwinąć i pogłębić sojusz robotniczo-chłopski w nowej jego postaci, ruchu łączności fabryk zawiązał, ułatwiając tym samym stworzenie warunków bezpośredniego oddziaływania klasy robotniczej na kształtowanie się „stosunków na wsi.

Akcja scaleniowa wywarła olbrzymi wpływ na kształtowanie się stosunków na wsi, podnosząc świadomość mas i kształtowanie się klasowego frontu chłopów, niesienie wszechstronnej pomocy politycznej — organizacyjnej, gospodarczej i kulturalnej wsi w przeciwieństwo do wyzysku zespołowych, form produkcji rolnej.

Akcja scaleniowa podniosła autorytet i rolę kierowniczą PZPR wśród mas bezpartyjnych.

Akcja scaleniowa zaciesniła więź między organizacjami partyjnymi i całą klasą robotniczą, mało i średniorolnym chłopstwem i inteligencją pracującą. Znalazła to wyraz w masowym zgłaszaniu się do Partii, po jej zjednoczeniu, najlepszych przedstawicieli spośród robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Akcja scaleniowa zadała więc poważny cios reakcji i jej rechubom na środowisk i rozwiązki w Partii, wykorzystując jej zwartość ideologiczną i organizacyjną.

Akcja scaleniowa umocniła władzę ludową w Polsce, stanowiąc poważny krok na drodze budowy fundamentów Socjalizmu w Polsce.

Szkolenie ideologiczne

Było powiedziane na Kongresie — „że nie jesteśmy jeszcze partią typu bolszewickiego, ale przyszłymi niedziałami, w partią taką będziemy. Podstawową jednak cechą partii typu bolszewickiego, jest to, iż jest ona jak mówiłem".

Takim monolitem staje się nasza Partia.

Dzisiejszym warunkiem dalszego wykuwania monolitnej partii jest pełne i szybkie wykorzystanie możliwości, jakie stwarzają akcja scaleniowa — dla powrotu na masowego szkolenia ideologicznego, które by objęło najszersze rzesze aktywu i członków Partii.

Sporo w tej dziedzinie zostało zrobione.

Wielemiesięczne zagadnienie szkolenia jest zbyt ważkim czynnikiem ideologicznego wzmocnienia naszej Partii, aby nie zwrócić uwagi na to, że zawsze dobrze rozwiązane się szkolenie nie nadąża za pełącymi potrzebami partii.

Tak jak pałąca stoje się kwestia, ustalenia poważnego dalszego podniesienia poziomu centralnego aktywu — tak z drugiej strony ulegające trzeba metody szkolenia i metody szeroko pojętej propagandy wśród najszerszych mas partyjnych.

Wykuwanie partii-monolitu

Jeśli postępne zadanie, realizujące wykuwanie partii-monolitu, wymienić trzeba:

1) konieczność podciągnięcia do legitymacji wszystkich dotychczas dodał słabych punktów.

2) konieczność podwyższenia długnia świadomości politycznej szerokich mas członkowskich, szczególnym uwzględnieniem ludowych organizacji partyjnych, które były dotąd zaniedbane.

Następnym, bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnej na okres pocieśniowy jest zadanie właściwe wykorzystanie ogromnego, coraz większego autorytetu, jakim cieszy się Partia wśród bezpartyjnych.

Sprawa bezpartyjnych wciąż jeszcze wywołuje nieporozumienia. Dzieje się tak wciąż, mimo licznych wypowiedzi na ten temat.

Wróćmy na chwilę do podstawowego dokumentu partyjnego, jakim jest statut PZPR. Na wstępie czytamy:

Wykorzystanie energii społecznej

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest złożonym, zgrupowanym wanym oddziałem polskiej klasy robotniczej, prowadzącej siły nerowy proletariatu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrzeciekłą interesów ludu pracującego miast i wsi".

Partia — jako czołowy zorganizowany oddział klasy robotniczej wspoczesnej chce wziąć klasę robotniczą, ale nie można jej utożsamiać z całą klasą robotniczą.

To znaczy, że musimy lepiej niż dotychczas wykorzystywać istniejące rezerwuary energii społecznej, a nie wikedać całego ciężaru na siebie.

To znaczy, że powinniśmy umieć uruchamiać potężne transmisje do mas, takie jak związki zawodowe. Na odpowiedniej ocenie takiej m. in. roli związków zawodowych polegać będzie wielkie znaczenie zapowiedzianego Kongresu Związków Zawodowych.

To znaczy, mówiąc przykładami, że powinniśmy np. w Samopomocy Chłopskiej zajęć zmobilizować, zaktywizować, wykorzystać i powiększyć energię bezpartyjnych mas chłopskich, powinniśmy pod rzewcem Samopomocy Chłopskiej czuwać kierować, inicjować nowe poczynania, opiekować się Samopomocą, uważać ją za jeden ze zawodu instrumentów walki o wieś, ale nie stawać się sami Samopomocą Chłopską, nie zamykać drogi do stanowisk bezpartyjnym, lecz odwrotnie — umieć ich należycie i że zrozumiałe. Dowodem niewłaściwości podejścia do zagadnienia bezpartyjnych jest ich znikomy udział w Kongresie ZSCh.

O podejście do bezpartyjnych

Trzeba w tej pracy z bezpartyjnymi — co dotyczy nie tylko organizacji społecznych — ale i warsztatów pracy — a więc także urzędów, komunizmu — środowisk nauczycieli i artystyczności, chłopik zawodowych, inteligencji, skupisk młodzieży itd. — trzeba się nauczyć stanowania „podejścia do bezpartyjnych.

Pewną część to ci, którzy zdecydowali bodą w przyszłości Partię nie — jako całkowicie, przy czym unikać należy pogoni za dorażnymi sukcesami — tym trzeba etwo rzyć odpowiedni klimat.

Następna część — podstawowa masa bezpartyjnych — wahająca się nieraz, bierna nieraz, zacofana, stosująca jakieś często nadziemom wrogiej ideologii.

Tych właśnie Partia poprzez odpowiednio uruchomione terenowe aparaty bezpartyjnych — specyfikację środowisk, winna przeciągnąć, zmniejszać wahanie, aktywizować czynniować chrzcić, zaszczepiać pozytywny i czynny stosunek do osiągnięć Polski Ludowej, wprowadzić do współpracy w poszczególnych dziedzinach, czynić z nich element coraz przytywniejszy coraz aktywniejszy, zauważyć tym samym przed spod rachub wroga, usuwając grunt spod penetracji agentur WEN-owskich i klerykalnych.

Wreszcie trzecia grupa wśród bezpartyjnych — wyraźna — wykrystalizowana — nie przeżywająca wahań — wroga nam ideologia tętna reakcji. Cała umiejętność polegać musi na wyłowieniu tej grupy od wpływu się dwie poprzednie — na wyeliminowaniu możliwości ich oddziaływania na życie publiczne.

Dzisiaj tego będzie można wiele nie po odpowiedniej pracy wśród podstawowej masy bezpartyjnych.

Bitwa o średniego chłopa

Na wsi więc toczyć się będzie generalna bitwa o średniego chłopa. O to, czy będzie on klientem ideologii bogatego chłopa — czy będzie szedł z nami, razem z biednym i bezrolnym chłopem, razem z klasą robotniczą — przeciw kułakom wsi.

W mieście toczyć się będzie i zacieśnić bitwa o część inteligencji, szczególnie o zrozumienie lekarzy, o twórców naukowych i artystycznych.

Wszystkie szanse zwycięstwa są po naszej stronie — nie zmówiąc — tylko, że rodzi się z potężnie nowej, ludowej inteligencji — wszystkie szanse są po naszej stronie — przy odpowiedniej pracy — wszystkie szanse dobrze wykorzystamy.

Kto mógłby w razie braku przeciwnika z zewnątrz — w strony prowadzić monolwość i kliełę kapitalistyczny front oporu i przykleić średniego chłopa do bogatego chłopa?

Wyzyskujące niedostateczne jeszcze zezwalaśmiemy wał znoże gro ziś, że będzie to ustawodawcze kler, wszczynając przy lada okazji wrzask z powodu szekomego zagrożenia religii.

Kto usłuje i usłuwać będzie na tej samej płaszczyźnie montować front dewolek z obalenieczną rzeczą dla młodzieży?

Kto usłuje wedrzeć się na tej samej płaszczyźnie w masy drobnomieszczaństwa i narobić jak najwięcej zamętu wśród bezpartyjnych, a czasem próbować nawet penetracji w peryferie naszej masowej Partii?

Reakcyjna część kleru.

Na czym polega nasze zadanie?

PO PIERWSZE polega na bezwzględnym niedopuszczeniu do usiłowania wprowadzenia w Polsce średniowiecznej, a kryjącej zgoła nowoczesne, kapitalistyczne i imperialistyczne interesy, urojonej linii podziału na niewierzących i wierzących.

PO DRUGIE polega na bezlitosnym demaskowaniu wszystkich, którzy prowokacyjnie chcieliby taką linię podziału wprowadzać.

PO TRZECIE na wprowadzaniu istotnych, aktualnych, prawdziwych linii podziału — linii zróżnicowania klasowego, sięgających daleko i głęboko w teren mas bezpartyjnych — przeciwających nawet szyrowania kleru.

Walka o dalsze wzmocnienie partii

Następnym terenem walki klasowej, który daje dużo możliwości zrozumienia naszego sił i wprowadzenia istotnych linii podziałów wśród bezpartyjnych, jest sprawa właściwego, ostrego przeciwstawienia patriotyzmu i internacjonalizmu — nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi.

A więc po zwycięskim zakończeniu akcji scaleniowej stają nowe zadania dalszego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii.

Przede wszystkim te zadania, które wynikają z niedomagań organizacyjnych i ideologicznych ujawnionych w toku akcji scaleniowej.

A więc ostatecznie przezwyciężenie pozostałości grupowości, czy choćby z poprzedniego okresu.

Dalsza ostra czujność ideologiczna i organizacyjna. Likwidacja wszelkich przejawów penetracji agentur WEN-owskich i specjalnie czujność na tym odcinku.

Dalsza przebudowa organizacji terenowych, pełniejsza niż dotąd odpowiedzialność współodpowiedzialność postawowej organizacji partyjnej za rozwój produkcji, za rodzaj klasowej pracy.

Lepsze niż dotąd związanie z zagadnieniami swojego terenu pracy jedzi partyjnych w urzędach i instytucjach — zmierzenia przez to kola właściwych form swej działalności, co jeszcze nieraz szwankuje.

Szybsze niż dotąd procesy przywyczenia nowoczesnego partii nowego typu stylu pracy przez wszystkie organizacje, poprzez wprowadzenie kolektywnego pracy, indywidualnej odpowiedzialności, podziału i planu pracy, kontroli wykonania przez przykład i samokrytykę, aby było elementy codziennej pracy komitetów partyjnych wszystkich szczebli.

Zadania ogólne na dziś i jutro

Pogłębienie i rozszerzenie niedostatecznego jeszcze szkolenia, wraz ze zagadnieniem kontrolowania pracy samokształceniowej centralnie z 9 wojewódzkiego aktywu.

Ulepszenie metod szkolenia i udoskonalenia metod propagandy wśród szerokich mas członkowskich.

Konieczność — związana zresztą i uwzględniona rozszerzeniem szkolenia i ulepszeniem propagandy — wprowadzenia pełnej jasności do szerego zagadnień ideologicznych, przede wszystkim do spraw nacjonalizmu i kosmopolityzmu.

Zajmowanie dobrych i słusznych pozycji do walki z reakcyjną częścią kleru.

Wzmocnienie oddziaływania Partii na bezpartyjnych poprzez umiejętnie zaangażowanie członków Partii, takie jak związki zawodowe, jak Samopomoc Chłopska, jak wszystkie znajdujące się pod naszymi wpływami formy i organizacje społeczne i odrzucenie dzięki temu wzięga klasowego od penetracji wśród bezpartyjnych, zdrowej części bezpartyjnych.

Sport, młodzież, praca wśród kobiet

A W TYM JAKO ZADANIE SPECJALNE: umiejętne zawinięcie się rodzej wszki i młodzieży, co nie dziś dziej za pomocą wszelkich dziejących i lepiej niż dotychczas wykorzystywanych kanałów, takich, jak „Stadion Polsce", Wojsko, jak umasowienie ale i upolityczenie sport — jak wszystkie formy kupiectwa — edukowania i wychowania ze szkołą włącznie.

JAKO DRUGIE ZADANIE SPECJALNE sprawa zmiejętnego rozwinięcia daleko poza możliwości normalnego oddziaływania organizacyjnego Partii — szerokiej pracy wśród kobiet.

JEST RZECZĄ NIEWĄTPLIWĄ, ŻE OKRES NASTĘPNY BĘDZIE DZIĘKI WYSIŁKOWI ORGANIZACJI PARTYJNYCH OKRESEM DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ I ZWIĘSTW PARTII NA NOWYM ETAPIE WALKI KLASOWEJ O SOCJALIZM

W przededniu wielkiego dzieła

Jesteśmy w przededniu podjęcia dzieła o olbrzymim rozmiarzeniu. Tym dziełem jest likwidacja analfabetyzmu.

Już za kilkanaście dni w całym kraju około ćwierć miliona dorosłych obywateli zasiądzie na ławkach szkolnych, a żeby zdobyć pierwsze podstawy nauki, otrzymać klucze do skarbca oświaty.

Znaczenie ustawy o likwidacji analfabetyzmu, uchwalonej przez Sejm w dniu 4 kwietnia br. przerasta ramy zagadnień oświatowych. Uchwała z dnia 4 kwietnia przejdzie do historii naszego narodu jako jedno z najwspanialszych dzieł Polski Ludowej. Wykonanie tej uchwały oznacza jednak nie tylko pełne upowszechnienie oświaty, lecz także wyrównanie wiekowej krzywdy, wyrządzonej milionowym masom przez ustrój Polski burżuazyjnej, oznacza prawdziwy awans społeczny dla 3 milionów ludzi w Polsce, którym oświata umożliwi pełniejszy udział w życiu społecznym i kulturalnym.

Wykonując postanowienia ustawy sejmowej, pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem, który będzie powołany w najbliższych dniach, zarządzi przeprowadzenie powszechnej rejestracji analfabetów i półanalfabetów na terenie całego kraju.

Organizacja terenowa jest już całkowicie przygotowana do podjęcia rejestracji. W czterdziestu tysiącach gromad wiejskich i w tysiącach dzielnic miejskich gromadzkie i blokowe komitety społeczne do walki z analfabetyzmem, podejmą rejestrację według szczegółowo określonych przepisów. Wszystkie akty prawne i instrukcje i przepisy są już opracowane.

Opracowano także dokładnie sposób jak najszybszego wykorzystania ankiet. Wszystkie kuratoria szkolne już ukończyły przygotowania do natychmiastowego uruchomienia kursów. Organizacje społeczne organizują rywalę odpowiednie kursy w zakresie własnej działalności oświatowej.

43 tysiące nauczycieli ludowych — to główny korpus armii, która podejmie walkę z ciemnotą i zacofaniem.

Specjalne kursy wyszkolą zastęp pomocniczych instruktorów, którzy także podejmą nauczanie analfabetów.

Ustawa sejmowa daje pełnomocnikowi rządu prawo powołania do pełnienia społecznej służby walki z analfabetyzmem każdej osoby, posiadającej do tego potrzebne kwalifikacje. Nastąpi to w tych wypadkach i na tych terenach, gdzie siły fizchowe, którymi dysponują władze oświatowe, okażą się niedostateczne.

Społeczny obowiązek bezpłatnej nauki dla analfabetów i półanalfabetów nie ograniczą się jednak do ukończenia kursu nauki czytania i pisania. Ab solwenci kursów, zorganizowane w zespoły czytelnicze, zmuszeni będą jeszcze przez rok pod opieką świetlic i innych ośrodków oświaty i kulturalnych. Dopiero po tym okresie, gdy specjalne komisje stwierdzą, należyty poziom zdobytej oświaty, absolwent otrzyma świadectwo spełnienia społecznego obowiązku nauki. To bardzo ważne zadanie powstanie na celu zwalczenie groźnego i powszechnego dawniej zjawiska analfabetyzmu powrotnego.

Akcję walki z analfabetyzmem finansuje Ministerstwo Oświaty. Kredyty, przewidziane na ten cel na rok bieżący, wynoszą półtora miliarda złotych, mianowicie do 250 milionów, które przyznano już na dotychczas prowadzoną akcję, obejmującą m. in. 6-ty rok szkolny. szkoleniowych. Ogólna suma kredytów, planowanych na walkę z analfabetyzmem na okres roku 1950, wynieśie 5,5 miliarda złotych.

Przewiduje się, iż po 10 maja na terenie kraju uruchomionych będzie około 20 tys. kursów. Wszystkie kursy prowadzone przez instytucje i organizacje społeczne, będą pod fachowym nadzorem Inspektorów Ministerstwa Oświaty. Ogólna ilość kursów do końca 1951 wyniesie 129 tysięcy.

Środki finansowe, organizacja techniczna i aparat wykonawczy — wszystko jest przygotowane do podjęcia wielkiej kampanii, której hasłem jest całkowita likwidacja analfabetyzmu w Polsce do końca roku 1951. Rozpoczynamy najpiękniejszą z wojen: wojnę o światło dla trzech milionów umysłów naszych współobywateli, wojnę przeciw resztkom ciemnoty i zacofania w naszym kraju.

W tej walce łączy się całe społeczeństwo. Podaje mu dłoń współobywatelom, którym skutki niesprawiedliwego ustroju nie pozwalały zdobyć oświaty, chce wyzwolić ich z ciemnoty i wprowadzić na drogę świadomego współbudownictwa Polski socjalistycznej. Upowszechnienie oświaty coraz bardziej w naszych zrozumienie dla tego wielkiego dzieła. Dziś już, po wielu, stare wieśniaczki, idąc do szkoły, nie kryją wstydliwie „elementarza" pod chustką, lecz niosą go w ręku z dumą, jak świadectwo swojej obywatelskości, jako symbol uczestnictwa w budowie sprawiedliwszego i świetlnego pokojowego życia Polski Ludowej.

W chwili, gdy sześćset milionów ludzi ze wszystkich krańców świata wznosi tamę przeciwko szaleństwu podżegaczy wojennych — elementarz w ręku chłopa, w ręku robotnika to nasza odpowiedź tym, którzy twierdzą, że występują w obronie kultury, chcą tę kulturę zniszczyć, oto nasz polski ka miań rzucony na szaniec pokoju świata.

Stanisław Grzelecki

SPORT

Mistrz Wrocławia w piłce nożnej narodzi się jutro na boisku CPN-u

Tak się złożyło, że los piłkarzy Wrocławia i ewentualne szanse na awans do drugiej ligi spoczywają w... nogach wrocławskiego Związkowca.

Doskonale ta drużyna, powstała z Burzy i CPN-u nie mogła jakoś skonsolidować się na czas i właśnie po pierwsze, ale o drugie lub trzecie miejsce w tabelce kląsy A.

Zarząd Związkowca doceniając wagę meczu postanowił na mecz z Nysą z Kłodzka zmobilizować naj lepszych swoich piłkarzy. Chodzi sztaj o to, ażeby ewentualne niepowodzenie nie było komentowane w krzywdzący dla poważnego zrzeszenia Zw. Zaw. sposób i żeby nie powtórzyły się przynoszące wśmiec sportowcom dolnośląskim wypadki z roku ubiegłego, gdzie każdy wynik na boisku był przedstawiany jako rezultat nazad „szebów" klubowych prowadzonych przeważnie w kawiarniach.

W tym roku ministerstwo piłki wyłonią niepewno drużynę najlepszą.

ZWIĄZKOWIEC CZY NYSA

Wydaje się nem jednak że w obecnej chwili najbardziej prawdopodobnym do walk finałowych jest obok Górnika z Wałbrzycha — Ogniwo Wr.

Nie wiele mu ustępuje Związkowiec, który kierowniczo prowadzi sreczową i planową pracę nad doprowadzeniem klubu do wyższej klasy po rocznym przygotowaniu w klasie A i w walkach z najlepszymi drużynami Polski (jak np. 9 bm. mecz z Wisłą).

W czwartek o godz. 18 warto będzie pójść na boisko dawnego CPN-u na Pilczycach.

Mecz ma decydujące znaczenie dla układu tabelki grupy III-ej. Nysa w razie sukcesu prawdopodobnie zostanie mistrzem.

W razie zwycięstwa Związkowca — mistrzem będzie Ogniwo, a w razie remisu, dojdzie do ponownego spotkania na neutralnym boisku Ogniwo — Nysa.

Lekkoatleci na start

Pierwszy bieg na przełaj odbędzie się w tym roku w trzech kategoriach i będzie imponującym otwarciem sezonu lekkoatletycznego.

Dla zwycięzcy w biegu głównym — na 3.500 m dla mężczyzn walka rozegra się o nagrodę przechodnią Gazety Robotniczej.

Biegnący startować będą na dystansie 1500 m, a kobiety 200.

Przed zawodami wszyscy zgłoszeni stowarzyszeni i niestowarzyszeni będą zbadani przez lekarza. (Ośrodek WF na stadionie godz. 15-16).

Zgłoszenia należy składać do dnia 29 kwietnia od 8 do 15-tej.

Wzywamy młodzież Wrocławia na radosny start!

ŁKS — Dziewiarz 10:2

W Legnicy odbył się mecz ŁKS Włókniarz z Dziewiarzem, który przystąpił do reorganizacji swojej sekcji. Łodzianie dali dobry pokaz pięściarstwa, a najlepiej wypadli Debisz, Olejnik i Jaskuła. Wygrali goście w stosunku 10:2.

Wyniki walk: Stanikowski (Ł) przegrał przez k. o. z Wermiusem, który zdobył jedyne punkty dla gospodarzy. Jędrzejczak pokonał Paszkowską przez k.o. w 3-ciej rundzie. Gedziński (D) stawiał czoło Debiszowi i wypadł bardzo dobrze mimo porażki na punkty. Jarosz przegrał przez k.o. z Nogajskim, Sługski zalponował dobrą pierwszą i drugą rundą w walce z Olejnikiem prosprywalnie na

Zawody pływackie

Dziś o godz. 18-tej odbędą się wewnętrzne - klubowe zawody pływackie Związkowca Wrocław. Startuje 30 zawodników i zawodniczek. Oprócz konkurencji pływackiej — piłka wodna.

Klub zaprasza bezpłatnie swoich sympatyków na tę imprezę.

MKS-y na studium WF

Koło sportowe przy Liceum w Międzychodzie rzuciło hasło godne uznania.

— **Każde MKS stopnia licealnego urządza co roku jedną imprezę przeznaczając dochód na stypendium dla studenta WF".**

Dochód z pierwszej imprezy MKS Międzychód przeznacza już studium WF Un. Poznańskiego.

Dajemy projekt sportowców międzychodzkich pod rozwagę innym Czarnym Juvent, MKS Dzierżoniów i kłubom szkolnym prowincji dolnośląskiej.

Legia jedzie do Pragi

Wrocławscy bokserzy Legii wyjeżdżają do Czechosłowacji na mecz z ATK i z Polonią w Karwinie.

Wrocławianie zasilą zespół Legii (Warszawa), w której wal czyć będą również i bokserzy Lublinianki. Brani są pod uwagę Kula, Grymin, Przybylski, Jurek i Litwin.

Jest to pierwszy rezultat fuzji Podchorążaka z Pionierem.

100.000 zł na Nr. 45 856
100.000 zł na Nr. 77 190
40.000 zł na Nr. 74 769
40.000 zł na Nr. 93 199

i wiele innych wygranych zmów padło w IV klasie 55 Loterii w niezmiennie szczęśliwej

Kolekturze

Loterii Państwowej Nr 215

H. KOPERSKIEGO

Jelenia Góra, Konopnickiej 16 a

Łódź, Narutowicza 9

Losy I klasy 56 Loterii K-1915 są już do nabycia

Ostrzegamy

przed kupnem aparatu telefonicznego

typ Państwowe Zakłady Telefoniczne MB 38, 1947, 2103, opór słuchawek 2000 ohmów skradzionego w P. P. R. K. Nr. 3 Rej. Kier. Nr. 1 w Brzegu Dolnym. K-1925

DYWANY

wszelkiego rodzaju

naprawia artystycznie

Władysław Herman

Wrocław, Roosevelta 6/5 3172

Budziki Boxer-Junghens

używane — kilka sztuk zakupimy, wymienimy. Mogą być zepsute i zanieczyszczone. Oferty lub osobiste zgłoszenia: Centralne Biuro Konstrukcyjne Nr. 4, Warszawa, ul. Dworska 29. K-1919

PIEGI żółte plamy, opaleniznę i inne nieczystości cerę usuwa skutecznie

»AXELA« KREM

J. GADEBUSCHA

Wszędzie do nabycia K-1775

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MŁYN dobrze prosperujący w woj. Krakowskim okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Kolarzowski, Kraków, Madalińskiego 2.

OLEJKI eteryczne oraz chemikalia kupię w każdej ilości. Warszawa, Wilcza 1 m. 2 firma „Hermes". K 1965

MOTOCYKL Harley 1100 z przyczepką, stan dobry sprzedam. Wiadomość Prochowice, pow. Legnica, młyn, tel. 43. K 1956

ŁADNE szczeniaki rasowe (wyżły) 3 mies. sprzedam. Cieplice-Zdrój ul. Partyzantów 3. K 1914

SKLEP w centrum odstąpię. Buczka 2, róg Stalina 86, papierniczy. 3126

MASZYNĘ do pisania długa karetka „Torpedo" sprzedam. Oferty „Słowo" „Nowa". 3125

WÓZ ciężarowy Gazik, dobrym stanie sprzedam. Wojszyce, Wrocławska 26. 3122

SPRZEDAM motocykl 500 „Standart" tanio. Wiadomość: Traugutta 98, Nikiewnia. 3121

SAMOCHÓD osobowy małolitrażowy, stan doskonały, zakupi natychmiast Sanatorium „Szarotka" Obornicki Śląskie. Oferty ze szczegółowym opisem technicznym poczta. 3172

SPRZEDAM pianino. Szczeliwa 12 m. 10, godz. 16—20. 3123

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO odcinek zameldowania Turek Zuzanna i Turek Franciszek. 3162

ZAGUBIONO kartę RKU wydaną Kiodzko. Piotrowski Henryk, zam. Bystrzyca. K 1960

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Kiodzko na nazwisko Kiodzko Michał, zam. Lewin, pow. Bystrzyca. 3164

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Tarnów na nazwisko Hałuski Tomasz. K 1968

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Krosno. Sieka Kazimierz. K 1891

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Krosno. Siekaniec Aleksander. K 1890

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. KU. Wrocław na nazwisko Maczyński Józef. 3166

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez RKU Kalisz. Marszałek Józef. K 1894

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą postempowania przy rejestracji przez RKU Krosno. Żych Władysław. K 1896

UNIEWAŻNIAM zgubiony: tymczasowy dowód osobisty, legitymację PPR, legitymację na miejsc. Pachołek Anna, Koszcza, pow. Strzegom. K 1897

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania. Marzec Henryk, Świdnica, Pułaskiego 63. K 1898

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce. Mielecki Stanisław. K 1899

ZGUBIONO odcinki zameldowania. Gibaszewski Lucjan, Maria, Zbigniew, Świdnica, Strzelińska 21. K 1900

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wydaną Uszew - Brzesko, kartę legitymacyjną, wydaną RKU Tarnów Bober Władysław, Świdnica. K 1901

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Świdnica. Rzepka Antoni. K 1902

ZGUBIONO odcinki zameldowania Włodkowska, Irena, Maria, Bolesława, Świdnica, Kupiecka 33. K 1903

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. KU. Sierniż Jadkowski Wacław, Jelenia Góra, Grunwaldzka 31. K 1904

SKRADZIONO dowód osobisty Szmigiel Mielski Jelenia Góra, legitymację cechową na nazwisko Pietry nicz Aleksy, Jelenia Góra, Pl. Rastiusowy 42. K 1912

ZAGUBIONO kartę RKU Bolesławiec na nazwisko Rodych Edward, Maciejewo, pow. Jelenia Góra. K 1913

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kielce, leg. Zw. Zaw. odcinki zameldowania. Kot Władysław Jelenia Góra. Jelenia 1. K-1917

UNIEWAŻNIAM legitymacje wydaną przez DOKP Wrocław nr 266067 Irena Szumilas. K 1916

ZGUBIONO legitymację partyjną i ZZ na nazwisko Rurka Ludwik, Legnica. K 1952

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. KU. Sosnowiec, legitymację PPR i metrykę urodzenia na nazwisko Ferrasiński Józef. K 1922

ZGUBIONO dwa odcinki zameldowania. Kowalska Jadwiga i Jędrzejbieta, Legnica. K 1921

ZGUBIONO odcinek zameldowania wydany na miesiąc na nazwisko Jańczukowicz Wacław, Legnica K 1920

ZGUBIONO kartę RKU Kłodzko na nazwisko Strzelczyk Ludwik. 3174

ZGUBIONO kartę RKU Lublin na nazwisko Kazimierz Stanisław. 3172

ZGUBIONO kartę RKU Poznań na nazwisko Władysław Surdyk. 3171

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną z Niemiec, odcinek zameldowania na nazwisko Nowakowska Irena. 3177

ZGUBIONO kartę RKU wyd. Włocławek. Warszawy na nazwisko Gdowisk Eugenjusz. 3178

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R. KU. odcinek zameldowania. Lipski Bogusław. 3181

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną Wrocław, legitymację inwalidzką, odcinek zameldowania na nazwisko Ostapczuk Jan. 3183

Nasze sprawy

Przykład

Pracownicy WUKF i ośrodka KF wprowadzając w czyn hasła głoszone przez siebie, udali się do Bierutowa w pow. oleśnickim po to, ażeby zbudować samodzielnie młodzieży Domu Dziecka, boisko do gier sportowych i skocznię lekkoatletyczną.

Czyn ten spotkał się z entuzjazmem społeczeństwa bierutowskiego.

Do obecnych przemówili Figurski, Moszczyński i Piątkowski, nakreślając cele i zadania kultury fizycznej, mówiąc o przemianach, jakie zaszły na odcinku W. F. w Polsce Ludowej.

Przykład pracowników W. U. K. F. czeka na naśladowców.

Winny się z niego narodzić nowe boiska w miasteczkach i wsiach dolnośląskich.

Winna narodzić się głęboka przyjaźń młodzieży miasta i wsi.

Czekamy na następny meldunek, którego spodziewamy się od zrzeszonych pułku Wojska, Gwardii, AZS i klubów sportowych Wrocławia. Ost.

Zespołek i Szlązgyi (Węgry) skrzyżowe będą w Warszawie w dniu zakończenia wyścigu Praga — Warszawa.

RADIO

28 KWIETNIA 49 R. (CZWARTEK)

5,10 Sygnał czasu, 5,15 Wiadom. 5,30 Kono. dla świata przecy. 6,00 Gimn. 6,10 Dziennik. 6,30 Muzyka 6,50 Program dnia. 6,55 Muzyka. 7,00 Wiad. dziennika. 7,20 Przegląd prasy stol. 7,35 Muzyka. 8,00 Skrót wiad. dom., stoł. 7,15 Muzyka. 8,00 Skrót wiadom. dziennika. 8,05 Komunikat Ligi Kobiet. 8,15 Muzyka. 8,30 Dzieci od Moskwy. 8,50 Muzyka. 8,55 Opowieści o Chopinie. 9,15 Informacja. 9,20 Skrzynka PCK. 9,30 Wrzesnica Radiowa. 9,50 Program dnia. 11,40 Aud. dla przedszkoli. 11,50 Muzyka. 12,07 Sygnał czasu. 12,04 Wiad. dom. połudn. 12,30 Kono. solistów. 13,45 Aud. dla wsi. 13,00 Wskazówki i porady dla rolników. 14,30 Recital skrzypcowy. 14,50 Wiad. wiecz. 14,57 Inform. Radiof. Przewod. 15,00 Inform. 15,15 Aktualia. 15,35 Muzyka. 15,50 „Mówmy ze sobą", gawęda z dziećmi. 15,59 Muzyka rozrywk. 16,00 Dziennik popoł. 16,15 Arcytępiąg ludzi odzyskanych. 16,35 „Bobr" pod. z cyklu „Bodowie". 16,46 Muzyka rozr. 17,30 Poradnik język. 17,45 Aud. dla wsi. 18,00 Dla każdego coś miego. 19,00 Felieton. 19,15 Czeska muzyka kameralna. 19,40 Wszechnica Radiowa. 20,00 Dziennik. 20,40 Muzyka. 21,50 „Październikowy ranek", słuchow. 22,00 Aud. 22,-2011 23,45 „Autor Robinson Kruzoe", feleton. 23,10 Ost. wiadom. 23,19 Muzyka. 23,50 Program. 24,00 Koniec audycji.

Na Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Dobrobyt zdobędziemy przez wiedzę

Wiedzę zdobędziemy przez książkę

Duży wybór znaleźć można w księgarniach

Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej

„CZYTELNIK"

WROCŁAW — Nowotki 13-i M. Stalina 45.
DZIERŻONIÓW — Rynek 56.
JELENIA GÓRA — ul. 1 maja 18.
KAMIENNA GÓRA — Waryńskiego 43.
KARPACZ — ul. 1 maja 163.
KŁODZKO — Rynek Chrobrego 2.
LEGNICA — Grodzka 3/4.
ŚWIDNICA — Rynek 33.
WAŁBRZYCH — Rynek 14. W-1290

POSAD POSZUKUJĄ

PANI inteligentna z referencjami poszukuje posady gospodyni u kul turalnej osoby. Oferty „Słowo" „3170". 3150

ABSOLWENT Liceum Handlowego (księgowość, korespondencja, maszynopismo, reklama, dekoracje) poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Absolwent". 3169

WOLNE POSADY

KTO z nauczycieli szkół podstawowych przygotuje dziewczynkę do klasy I. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Nauczyciel". 3168

KRAWCA czeladnika na II kateg. poszukuje pracownia krawiecka, Gajowa 38. 3160

POTRZEBNY czeladnik kominiarski z dyplomem. Strzelecki Stanisław, mistrz kominiarski, Legnica, Pl. Jadwigi 1. K 1924

CZELADNIK krawiecki potrzebny zaraz. Nowa 4 m. 6.

PRZYJMĘ panienkę do dziecka. Wrocław, św. Antoniego 8, piętro III. 3165

NAUKA

KURS kroju damskiego, dziecięcego, bielizny. Wpisy: Wrocław, Traugutta 54. 3163

LOKALE

MIESZKANIE umeblowane oraz przesiedlęcz. Wiadomość Kraków. Oferty: PAR — Katowice, Warszawska 23 pod „Sp". K 1923

WYŁĄCZNIE mieszkania w centrum Poznania, za zwrotem kosztów remontu wynajmę. Wiadomość Poznań, ul. Mickiewicza 20 m. 4. K 1907

ZAMIENIĘ willę 3 pokoje, ogród wygody na mieszkanie Wrocław. Zgłoszenia „Słowo" „Trzebnica". 3041

POSZUKUJĘ pilnie dwupokojowego mieszkania kuchnią łazienką za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Mieszkanie". 3156

OSTAJĘ dwupokojowy lokal ham dowy nadający się również na pracownię. Centrum przy Dworcu Głównym. Wiadomość: Daszyńskiego 92 m. 4. 3152

POSZUKIWANIA RODZIN

HRYKIEWICZ Feliks, wieś Kwie ciszowice, pocz. Bolesławiec, poszukuje żony Marii Hrynkiewiczowej w sprawie rozwodowej. K 1928

RÓŻNE

ZAGINAŁ wjazur niski w parku Szczytnickim. Wiadomość ul. Mickiewicza 36/58. 3175

62)

Inż. Stanisław Darewicz dąży ku Palestynie — do ośrodka formującej się armii polskiej. W Hebanyi spotyka porucznika, który chciał go wyprowadzić za burtę na Morzu Kaspijskim. Porucznik w trakcie rozmowy zdradza do pewnego stopnia zamysły kliki andersowskiej.

— Namyśli się pan? — zapytał jakby na pożegnanie porucznik. — Niech pan przyjmie, że teraz będzie pan zależny od nas i tylko od nas. W angielskim szpitalu był pan bezpieczny, później wzięła pana pod opiekę ta wydra z Inteligence. A propos, co pana z nią łączyło?

— Z panią Cliff? Nic, zaproponowała mi gościnę na czas rekonwalescencji po tyfusie. Była niesłychanie miła. To jest zresztą Polka. Dlaczego pan mówi o niej źle?

Porucznik przeczekał nową falę szakalich zawodzeń.

— Powiedziałem coś złego? No cóż, koleżanka po fachu. Pan oczywiście wie, czym zajmuje się pani Cliff, daw niej Gorska, jeszcze dawniej...

Darewiczowi przypomniała się teraz z całą wyrazistością pani Cliff, goniąca z rewolwerem w ręku za jakimś tryblasem w górach nad Teheranem.

Nie odpowiedział na pytanie. Porucznik wówczas zadał drugie.

— Panie Darewicz, pan jest w ogóle trochę „tajemniczy Dżems". Już rozszyfrowaliśmy pana i między innymi stwierdziliśmy, że u pani Cliff mieszkał pan tylko w charakterze gościa i że nic pana z tą kobietą nie łączyło. A było to ciekawe, dlaczego ktoś podejrzany o komunizm nagle staje się pupilem agentki angielskiej. Przyszliśmy do wniosku, że zaszedł tu czysty przypadek, ot, kobieta występuje w Teheranie w roli samarytanki, opiekującej się żołnierzami, a nawet jednego z nich bierze do domu. Zrozumiałe! Stworzenie pozorów! Ale — albo pan jest kochliwy ponad miarę, albo jest jakieś inne wyjaśnienie pewnego faktu...

— Jakiego znów? — zdumiał się Darewicz.

Stali blisko tuż przy sobie. Porucznik uśmiechnął się krzywo mówiąc:

— Ktoś ze służby syryjskiej podejrzał pana raz w tej wilii akurat w tym momencie, kiedy pan wyjął z szafy jakiś kostium, należący do pani Cliff i zaczął go...

— Dość — krzyknął w gniewie Darewicz.

I uniósł się.

— Niech was wszyscy diabli — wołał — w duszę wlazicie człowiekowi! I po co? Bzdurami się zajmujecie! To był kostium mojej żony, prosto, nie? Panią Cliff widziałem jeszcze w Paryżu, posiadała inne nazwisko, istotnie, no i ten kostium, który zaraz poznałem i który przywiozła także tutaj nie pamiętając zresztą zupełnie mojej osoby z Paryża. Proste i jasne, nie?

— Nie! — odrzekł niespodziewanie twardym głosem porucznik.

— Dlaczego — nie?

— Bo pańska żona pozostała, wraz ze swoim kostiumem naturalnie, w kraju, a pani Gorska — Cliff miała go w Paryżu.

— No, bo go sobie przywiozła z Polski! Kupiła go w Warszawie w sklepie z okazjami, tak mi powiedziała!

Porucznik kiwnął głową.

— Właśnie o tym, że przebywała w Polsce w pierwszych miesiącach okupacji nie nam nie było wiadomo. A to jest ważne. Panie Darewicz, dobrzeć. Radzę namyśleć się i skargę cofnąć, a także nie opowiadać o tym kostiumie. Zresztą pan jest na ogół małomówny, na szczęście...

W dalszej podróży od fortu do fortu wzdłuż naftociągu coraz mniej chciało się zamyślonemu Darewiczowi patrzeć na mijane egzotyczne krajobrazy. Nie bawiły go nagłe kawałkady plemion arabskich, obciążających konwój z szybkością rozgniewanych pszczół, ani nacechowane po gotowiem manewry eskortujących samochodów pancernych. Nie spojrzał również na wielokołowego, błękitnego bolida, który rozminął się z konwojem gdzieś przy oazie Mofratu, wiozące ważnych pasażerów z Bejrutu do Bagdadu. Dopiero w Transjordanii, godzinami całymi mknąc pośród nieobjętego wzrokiem usypiska olbrzymich głazów, oderwał się inżynier od własnych ciężkich myśli.

(d. c. n.)

Kronika

Niemowlęce kłopoty

Ktoś powiedział, że nie sztuka się urodzić, ale sztuka żyć. Powiedzonko to mogłyby cytować noworodki wczoraj urodzone, gdyby umiały mówić. Opowiedziałyby nam, jak trudno jest znaleźć właściwe „miejsce na ziemi", gdy nie ma się odpowiedniego dokumentu.

Pierwszą niecodzwną rzeczą dla takiego noworodka, ażeby w ogóle „istniał", jest metryka, wydawana przez Urząd Stanu Cywilnego. Wobec tego jednak, że przyrost naturalny w naszym mieście jest kolosalny, urząd ten ma sporo roboty. Dziwimy się więc dlaczego nie zaczyna pracy o godz. 8-mej, jak to ma miejsce w innych urzędach, lecz dopiero o 10-tej.

W urzędzie zaprowadzony został system numerkowy (te masowe urodzenia winny wszystkiemu) i numerki wydaje się przed godziną 10-tą. Nieuświadomiony w tym systemie obywatel traci dzień pracy, by dowiedzieć się o procedurze zameldowania dziecka. Na drugi dzień dowiaduje się, jakie dokumenty potrzebne są do rejestracji. (np. o tym, że niewaźne jest zaświadczenie szpitala, jak to ma miejsce w innych miastach, że należy przedłożyć metrykę ślubu, a jeżeli kto nie chce zostawić jej w urzędzie, to uwierzytelniający odpis i tp).

Ponieważ zawyczaj obywatel, urodzowany urodzinami, zapomina o tych wszystkich formalnościach, więc biega do urzędu przez kilka dni, aż wreszcie zdobędzie szczęśliwą posiadaną metrykę dziecka, którą później może już przedłożyć Ubezpieczalni, zakładowi pracy i tp. Że czasem przy tym trzeba chę się podenerwuje, to co to komu szkodzi? Urząd jest surzedem i rządzi się żelaznymi prawami.

Jedno niemowlę powiedziało mi, że gdyby było wiedziało, iż sprawi ojcu tyle kłopotu z rejestracją, to byłoby się zastanawiało, czy ma się w ogóle urodzić.

TUWICZ.

Notatnik wrocławski

- Uroczystą akademią uczcił ZUS czwartą rocznicę oswobodzenia Ziem Zachodnich. Akademię zorganizowały miejskie koła TPPR i PZPR. Referat pt. „Ziemie Zachodnie" wygłosił ob. Trzeszczyński.
- Zarząd Woj. Zw. M. P. podjął z entuzjazmem propozycję społecznej komisji do walki z analfabetyzmem przy OKZZ. Zarząd zobowiązał się współpracę i rozpoczął wspólną akcję, włączając w nią szeroki aktyw swoich członków.
- Bezpłatnie wykonają dla MK PZPR wszelkie formularze i instrukcje związane z organizowaniem obchodu Pierwszomajowego, studenci Uniwersytetu Politechniki, pracownicy sekcji wydawniczej Bratniej Pomocy.
- Isba aptekarska we Wrocławiu wzywa swoich członków do udziału w uroczystościach Pierwszomajowych i zaekzenowania w ten sposób jedności klasy robotniczej z inteligencją pracującą.
- Przedstawienia w Teatrze Wielkim i Popularnym, z okazji Święta Pracy organizuje wydział kulturalno - oświatowy OKZZ. Dn. 30 bm. w Teatrze Popularnym wystawiony zostanie „Romans w wodzwiu", zaś dn. 1 maja „Cyrulik Sewilski". Bilety są zniżką 75 proc. do nabycia w OKZZ, pok. nr. 13. Przodownicy pracy, za przedłożeniem zaświadczenia rady zakładowej, otrzymą ją bilety bezpłatne.
- Akademię Pierwszomajową urządza Liga Kobiet - koło śródmieście dn. 28 bm. o godz. 17-tej, w świetlicy przy ul. Świdnickiej nr. 31.
- Wyjazd na Targi Poznańskie dn. 5 maja br. organizuje dla swoich członków i ich rodzin Liga Kobiet — koło śródmieście. Zapisy najpóźniej do dn. 2 maja br. w godzinach 17 — 18.
- Serdeczne podziękowanie składa sekcja samorządowa przy Zw. Zaw. Prac. Sem. Tery. dyrektorowi I Gimnazjum im. Lermontowa, dr. Jankowskiemu, prof. Marii Przybytkowej, prof. Łukowskiej i por. Skulskiemu, oraz wychowankom tegoż zakładu za zorganizowanie i uświetnienie akademii międzywiecowskiej, urządzonej w salach świetlicy Z. M. dla pracowników miejskich.
- Członkinie Ligi Kobiet — Koło II-gi Obwód, mają się zgłosić w sekretariacie Koła ul. Reja 47, w czwartek dn 28 bm. o godz. 17-tej. Sprawa b. pilna.
- Plenarne posiedzenia Dzielnicowych Komitetów Blokowych przewidziane są w przyszłym tygodniu.
- Wykłady języka rosyjskiego, na nowozorganizowanym przez TPPR kursie rozpoczynają się dn. 4 maja br. Wykłady odbywać się będą w środy od godz 16.30 do 18-tej i w soboty od 16-tej do 18-tej. Wszyscy zapisani kandydaci winni się zgłosić w dniu otwarcia (4 maja) w klubie Tow. Przyjaźń Polsko - Radzieckiej — Rynek 6 i p.
- Samochód - sanitarka, wyremontowana przez kierowców kolumny samochodowej okręgu Dolm. PCK ob. ob. Hrydziuszkę, Gierasimowa i Wełowiejskiego jako czyn pierwszomajowy, oddała na zostanie do użytku w dniu 1 Maja.
- Kurs ratowniczy dla sortów i sanitariuszy Pogotowia Ratunkowego PCK rozpoczął się we Wrocławiu dnia 25 bm
- Miejska Rada Narodowa przeprowadza się z dniem 28 bm. do gmachu Zarządu Miejskiego, ul. Gabriela Zapolskiej nr., 4 III piętro.
- W siedzibie KKO, na Rynku, a nie, jak omyłkowo podaliśmy, w PKO rozpoczął działalność oddział Banku Polskiego. Będzie PKO mieści się przy Pl. Teatralnym 8.
- Szpital Ubezpieczalni Społecznej na Placu Prostokątnym jest prawie że odcięty od świata. Od trzech dni nie można się nim połączyć telefonicznie, ponieważ linia jest uszkodzona.
- Portfel z dokumentami, na nazwisko Kubiak Stanisław zam. w Brodzi, ul. Piekarska 11 jest do odebrania w sekretariacie naszej Redakcji w godzinach przedpołudniowych.

Dobry przykład I-szej Dzielnicy

Wszyscy mieszkańcy miasta powinni być wdzięczni obywatelom Czesnu Pierwszomajowego — oto hasło, rzucone przez Komitet Dzielnicowy Obwodu I-szego. Komitet przyjmuje pomoc uchwałę, że mieszkańcy bloku do dnia 1-go Maja oczyszczą wszystkie podwórza i przyleg łe place. Ponadto mieszkańcy przyjęli na siebie zobowiązanie przeprowadzenia ogólnej zbiórki złomu.

Równocześnie komitety bloków we I-szej Dzielnicy wzywają do współzawodnictwa najbliższych swych sąsiadów, a mianowicie bloki dzielnicy II i III-ej.

Inicjatywa I Dzielnicy zasługuje na naśladownictwo i nie ulega wątpliwości, że inne dzielnice nie pozostaną w tyle.

Front walki z analfabetyzmem

Ankietę rejestracyjną muszą wypełnić —tak profesor jak i robotnik plantacji miejskich

Akcja walki z analfabetyzmem zaczyna w naszym mieście wchodzić na coraz szersze tory. Staje się już nie wyłącznie akcją społeczną, akcją komitetu, ale zagadnieniem, który wkrótce zajmie się całe miasto.

W myśl haseł, rzuconych przez czynniki rządowe, w roku bieżącym analfabetyzm musi u nas zniknąć. Może to nastąpić, jeżeli do akcji przystąpi się masowo i co najważniejsze rów nocześnie na wszystkich jej frontach.

Wrocław przygotowuje się do tego bardzo starannie. Ostatnio odbyło się w MRN posiedzenie Miejskiego Komitetu do walki z analfabetyzmem, pod przewodnictwem wicepreza MRN ob. Rozgórskiego, w którym wzięli udział wszyscy administratorzy, kierownicy MUO, przewodniczący komisji oświatowych poszczególnych komitetów dzielnicowych, członkowie komisji MRN oraz członkowie Komitetu z władzami szkolnymi na czele.

Przedmiotem obrad była sprawa rejestracji analfabetów, którą zająć się mają komitety blokowe, przy współpracy administratorów. Do 8 maja b. r. powstaną blokowe komitety rejestracyjne, które natychmiast rozpoczną prace.

Rejestracja polegać będzie na tym, że każdy wrocławianin od lat 14 do 50 musi osobiście wypełnić i podpisać przedłożony mu formularz. Formularz więc wypełni zarówno profesor jak robotnik, który ukończył 4 klasę szkoły powszechnej. Jedynie ten system pozwoli na ustalenie faktycznej liczby analfabetów i półanalfabetów. Dotyczy to również autochtonów, którzy częściowo do dziś nie umieją pisać i czytać po polsku.

Po przeprowadzeniu szczegółowej ankiety, która będzie zawierać prawdopodobnie w ciągu maja, natychmiast zorganizowane będą odpowiednie kursy. Cały ciężar pracy spoczywać będzie na komitetach blokowych i od tego, jak ją wykonają, zależeć będą jej wyniki.

Należy oczekiwać, że komitety blokowe, zdając sobie sprawę z ważności zagadnienia, należycie oceniają i cała akcja rejestracyjna zostanie szybko i dokładnie przeprowadzona.

1480 słuchaczów liczy studium o Świecie i Polsce Współczesnej

Zmiana ustroju w Polsce, zgodnie z ideologią Demokracji Ludowej wymaga uświadomienia, wychowania i wykształcenia młodzieży w zakresie problematyki, związanej z obecnym ustrojem. W tym celu powstało w ramach Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu specjalne studium, którego treścią jest nauka o świecie i Polsce Współczesnej. Studium to podlega w gmachu Wydz. Prawa U. i P. przy ul. Uniwersytetów Szwedzkich.

Posiada ono 2 pracowników etatowych: mgr Walczaka i mgr Rosena, poza tym wykładają na nim profesorowie Uniwersytetu oraz dwaj sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. Frankowski i ob. Kiczewski. Studium to obowiązuje słuchaczy ostatniego roku wszystkich wydziałów. Obejmuje przeto w bieżącym roku szkolnym 1.480 słuchaczy, a egzamin Studium wchodzi w zakres egzaminu dyplomowego.

Studium posiada bibliotekę liczącą już z górą 900 tomów, stale zupełniającą.

Wykłady ujęte są w cykle: geografii gospodarczej, którą wykłada prof. Wąsowicz, społeczno-ekonomiczny (socjologia, ekonomia, filozofia), — prawno - ustrojowy i historyczny, obejmujący również charakterystykę różnych ustrojów. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu po godzinie. Duży stopień zainteresowania młodzieży poruszanymi sprawami powoduje na ćwiczeniach ożywioną wymianę myśli i zdań, a dyskusje są właściwym miernikiem zdobytej wiedzy.

— Czy p. magister zadowolony jest ze słuchaczy? — zapytujemy mgr Rosenat — Czy na wszystkich wydziałach panuje jednakowy poziom zainteresowania?

— Stopień zainteresowania przewaźnie wiąże się z charakterem studiów, lecz zdarzają się niespodzianki. Tak np. najciekawsze dyskusje świadczące o dużej pracy i zmysłu wzięły się z zdobyciu wiedzy mamy wśród słuchaczy wydziału Farmacji.

W związku z reformą wyższych studiów, która jest już faktem dokonanym na 2-ch wydziałach: lekarskim i rolniczym, mgr Rosen wykłada na I-ym roku elementy nauk społecznych, obejmujące materiał dialektyczny i historyczny, oraz historią ruchu robotniczego. Od następnego roku akademickiego będą to już przedmioty obowiązujące na pierwszych latach wszystkich wydziałów.

Studium akademickie Wrocławia, kształcąc się na dobrych fachowców, wychowuje się jednocześnie na uświadomionych obywateli.

Zaproszenie

Prezydium MRN zaprasza przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, rad zakładowych większych zakładów pracy i inn. do przybycia na posiedzenie Miejskiego Komitetu Święta Oświaty, Książki i Prasy, które odbędzie się w sobotę dnia 30 b.m. o godz. 10-tej w Ratuszu, w sali konferencyjnej.

Ze względu na krótki termin oraz możliwość, że osobne zaproszenia mogą nie być na czas doręczone, niniejsze zaproszenie jest obowiązujące.

Filmy w dzień „Święta Pracy"
Od dziś należy zamawiać bilety

Kilka dni temu sygnalizowaliśmy, że 1-go Maja wyświetlane będą w kinach wrocławskich 1-my dla święta pracy. W dniu tym seanse będą o godzinie 10, 17, 19 i 21. Bilety ulgowe w cenie 35 zł zamawiać powinny zakłady pracy z zbiorowym wpisem u kierowników kin już od dnia dzisiejszego.

Przypominamy, że 30-go kwietnia kina wyświetlać będą seanse jak zwykle.

1-go Maja wyświetlane będą następujące filmy: ŚLĄSK — „Opowieść o prawdziwym człowieku", WARSZAWA — „Zwarłowene lotnisko", SCALA „Skarb", GLONJA — „Wiosna", PIONIER — „Samotny Żagiel", TĘCZA — „Na morskim szlaku" i FAMA — „Muzyka i miłość".

Bezpłatne seanse publiczne wyświetlane będą na wolnym powie trzy 30-go kwietnia o godzinie 21.30 na Oporowie film pt. „Czas cal jej ani w przepisanym terminie, ani w ogóle. Nie pomagały urgensy i upomnienia. Rzadko udawało się wyegzekwować karę lub książkę zamienną, zwykle niewielkiej wartości. Liczne zniżki w kaucjach nie wynagradzały straty. Książka ginęła, nikt już nie mógł z niej korzystać, a co najgorsze ginęła bezpowrotnie wtedy, gdy wydana była przed wojną.

Bibliotekarzy wrocławskich skarżył się kilka dni temu gorzko, że książki z jego półek są tajemnicą i bezpowrotnie. Nie chciałem mu uwierzyć. W jednej z bibliotek na Rynku przekonałem się jednak nieocznie o groźnym objawie rzadko spotkanym przed wojną.

Po prostu co szósty abonent po pożyczeniu książki nie wracał. Bibliotekarzy ruchome „Czytelnika", rozsiane gęsto po Dolnym Śląsku mniej miały powodów do takich skarg. Ale zwróćmy uwagę na wygląd książki po jej powrocie z rąk kilku zaledwie czytelników. Gdy czytelnik, rozmiłowany w literaturze, zwróćłem delikatnie uwagę, widząc, w jakim stanie przyszła się u niej książka, wypożyczona z biblioteki, odpowiedziała:

— Bo przed wojną książki były przecądnie wydawane.

Możliwe. Możliwe, że przed wojną garstka snobów delikatniejszą się bibliofilskiej wydawania mi książek w śmiesznie niskich nakładach. Przeżywaliśmy nie lada emocję, czytając na odsłdkach książek, wydawanych za granicą: 30 wydanie. 40 wydanie. U nas jedno, mikroskopijne, rozchodziło się leniwie. Teraz książka, wydawana w setkach tysięcy egzemplarzy, dociera daleko i szeroko, trafia do rąk robotnika i chłopa.

Masowa produkcja nie oznacza wcale obniżenia jakości wydawnictwa. Zamiarowała biblioteki romansideł za 96 groszy, wydawana przed wojną, drukowane były na najlichszym, gazetowym papierze. Pokażcie mi teraz taką książkę! Estetyczny wygląd, czytelny druk, trwałszy papier, a nada wszystko wielokrotnie niższa cena. Trzeba być rzeczywiście krótkowidzem, aby tego nie dostrzegać. Trzeba być notorycznym opozycjonistą, aby zwalać winę za nieposzanowanie i zniszczenie książki właśnie na wydawcę.

Książka musi spełnić w ustroju Polski Ludowej ogromną rolę. Musi przejść przez setki rąk. Musi ułatwić setkom czytelników. Niszczenie lub bezprawne przywłaszczenie sobie książek bibliotecznych jest takim samym przestępstwem, jak sabotaż na odcinku gospodarczym.

W „Tygodniu Oświaty Kultury i Prasy", który odbędzie się od 1 do 5 maja br., nie będziemy stawiać tylko papierowych haseł. Tydzień pełni tylko wtedy swoją rolę, gdy przepoli miliony czytelników w Polsce prawdziwą miłością do książki.

Woj. Komitet Obywatelski
Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy
już nakreślił plan działania

Wczoraj Wojewódzki Komitet Obywatelski Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy ustalił przebieg Tygodnia na Dolnym Śląsku.

Poza otwarciem kilkudziesięciu bibliotek i świetlic oraz urządzeniem obchodów w większych ośrodkach — w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy radio nada specjalne audycje. W ich programie przewidziane są między innymi: 1) rozmowy z czytelnikami książek, (w tym rozmowy z czytelnikiem literatury dziecięcej); 2) rozmowy z bibliotekarzami i księgarzami na temat zainteresowania społeczeństwa książką; 3) wieczory w świetlicach wiejskich i fabrycznych, poświęcone oświacie, książce i prasie; 4) zwierzenia miejscowych pisarzy o powstawaniu książki; 5) urządzenie wystawy książki w Ratuszu wrocławskim.

Komisja propagandowa zainicjowała w swym zakresie zamieszczanie w prasie: felietonów o książce, reportaży z bibliotek, świetlic, kiosków i kursów dla analfabetów, oraz rozmów z zespołami redakcyjnymi gazetek ściennych i czytelnikami po wsiach i w miastach it.p.

Niezależnie od tego urządzane będą posiedzenia książce i prasie zgromadzenia oraz inicjowane dyskusje i opracowywane plakaty.

Przedyskutowany Komitet utworzyło sekcje oświaty, książki i prasy ordynowania prac Komitetu z sekcjami. Sekretariat będzie czynny od dnia dzisiejszego w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Udana impreza

Wieczór muzyki wokalnej na Krzykach

W niedzielę 24 b.m. odbył się na Krzykach w Świetlicy Ligi Kobiet przy ulicy Krzyckiej 2 wieczór muzyczno - wokalny, zorganizowany przez Komitet Blokowy nr 281, III obwód, rejon 13.

W wypełnionej po brzegi sali, jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Komitetu Blokowego dyr. Stanisław Drabik, witając przybyłych gości, m.in. przedstawiciela Komitetu PZPR ob. Mężczyńskiego, przedstawicieli MRN i wicepreziydenta miasta ob. Horwatha.

Interesujący referat na temat Święta 1-go Maja i możliwości kulturalno - oświatowych Komitetu Blokowych wygłosił delegat MK PZPR ob. Mężczyński.

Następnie odbyła się część artystyczna wieczoru, w której wzięli udział: znakomity artysta sceny wrocławskiej Mieczysław Nawrocki (recytacje), znany wielonecześta kim Romejko oraz popularni artyści Opery Robotniczej: Irena Fleto wa, Bronisław Turczyński i Leon Rutymiski (śpiew). Akompaniował im Marcin Gwiżdż.

Koncert stał na wysokim poziomie artystycznym, toteż wieczankę cy Krzyków nie szczędzili oklasków i wyrazów uznania wykonawcom.

Słowa wiążące ozaz pełną humoru konferansjerkę prowadził dyr. Drabik, wzywając również inne Komitety Blokowe we Wrocławiu do współzawodnictwa na odcinku kulturalno - oświatowym.

Na zakończenie ob. Paweł Dembicki, członek Komitetu, wezwał mieszkańców Krzyków do wzięcia premiańego udziału w uroczystościach 1-go Maja.

Przed tygodniem OKP

Najwierniejszy przyjaciel

Jeden z bibliotekarzy wrocławskich skarżył się kilka dni temu gorzko, że książki z jego półek są tajemnicą i bezpowrotnie. Nie chciałem mu uwierzyć. W jednej z bibliotek na Rynku przekonałem się jednak nieocznie o groźnym objawie rzadko spotkanym przed wojną.

Po prostu co szósty abonent po pożyczeniu książki nie wracał.

Bibliotekarzy ruchome „Czytelnika", rozsiane gęsto po Dolnym Śląsku mniej miały powodów do takich skarg. Ale zwróćmy uwagę na wygląd książki po jej powrocie z rąk kilku zaledwie czytelników. Gdy czytelnik, rozmiłowany w literaturze, zwróćłem delikatnie uwagę, widząc, w jakim stanie przyszła się u niej książka, wypożyczona z biblioteki, odpowiedziała:

— Bo przed wojną książki były przecądnie wydawane.

Możliwe. Możliwe, że przed wojną garstka snobów delikatniejszą się bibliofilskiej wydawania mi książek w śmiesznie niskich nakładach. Przeżywaliśmy nie lada emocję, czytając na odsłdkach książek, wydawanych za granicą: 30 wydanie. 40 wydanie. U nas jedno, mikroskopijne, rozchodziło się leniwie. Teraz książka, wydawana w setkach tysięcy egzemplarzy, dociera daleko i szeroko, trafia do rąk robotnika i chłopa.

Masowa produkcja nie oznacza wcale obniżenia jakości wydawnictwa. Zamiarowała biblioteki romansideł za 96 groszy, wydawana przed wojną, drukowane były na najlichszym, gazetowym papierze. Pokażcie mi teraz taką książkę! Estetyczny wygląd, czytelny druk, trwałszy papier, a nada wszystko wielokrotnie niższa cena. Trzeba być rzeczywiście krótkowidzem, aby tego nie dostrzegać. Trzeba być notorycznym opozycjonistą, aby zwalać winę za nieposzanowanie i zniszczenie książki właśnie na wydawcę.

Książka musi spełnić w ustroju Polski Ludowej ogromną rolę. Musi przejść przez setki rąk. Musi ułatwić setkom czytelników. Niszczenie lub bezprawne przywłaszczenie sobie książek bibliotecznych jest takim samym przestępstwem, jak sabotaż na odcinku gospodarczym.

W „Tygodniu Oświaty Kultury i Prasy", który odbędzie się od 1 do 5 maja br., nie będziemy stawiać tylko papierowych haseł. Tydzień pełni tylko wtedy swoją rolę, gdy przepoli miliony czytelników w Polsce prawdziwą miłością do książki.

Wybierać tłuszcz na bony

Posiadacze bonów tłuszczowych na maj mogą wybierać masło za pierwszą dekadę maja (bony PZ i PR) od 27 kwietnia na kupon nr 7. Na kupon Nr 4 bonów R i RD wydaje się margarynę.

W wyniku braku słoniny, w III dekadzie kwietnia PZ i PR smalec na kupon nr 12, z równoczesnym wycinaniem kuponu nr 3.

Upadek z IV piętra

30-letni Józef Wierzbicki (Nowomiejska Nr. 61), w czasie robienia drzewa spadł z 4 piętra na 3-cie, doznając złamania lewego uda. Pogotowie przewiozło W. do szpitala OO Bonifratrów.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-go do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczego „Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Olawska 10/11.
F-16098 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wydawca: Józef Wierzbicki (Nowomiejska Nr. 61), w czasie robienia drzewa spadł z 4 piętra na 3-cie, doznając złamania lewego uda. Pogotowie przewiozło W. do szpitala OO Bonifratrów.

Kronika Impreza

TEATRY

TEATR WIELKI, godz. 19 „Mazepa".

TEATR POPULARNY, godz. 19 „Romans z Wodewilu".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12, „Chory z urojenia" — Moliera (przedst. zamknięte dla szkół).

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Opowieść o prawdziwym człowieku"; godz. 15, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Rzym miasto otwarte"; godz. 15, 18 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Skradzona stawa"; godz. 15,30, 17,45 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Bolero"; godz. 15, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Sekret"; godz. 15 i 17.

Program aktualności: — godz. 19, 20 i 21 — „Ożywanie organizmu", „Księżyc".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Na morskim szlaku"; godz. 15, 18 i 20.

„FAMA" — Pole Pola — „Pilot Tessy", godz. 15. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW", ul. Olszewskiego 58 — „Zmienność in stynktów u zwierząt". Nadprogram: Bajeczka i kreskówka. Początek o godz. 14, 16, 18 i 20.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Mikołaja", ul. Mikołaja 46
Pod „Gwiazdą", ul. Stalina 87
„ „Stołecem", ul. Traugutta 121
„Nowa Apteka", ul. Piastowska 26

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Bonifratrów, ul. Dyrekcyjna nr 5-7 (tel. 29-92).

Jutro w szpitalu św. Anny, Gitlitzna (tel. 31-30).